



Sygn. akt V CSK 238/11

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 maja 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Lech Walentynowicz (przewodniczący)

SSN Wojciech Katner

SSN Anna Kozłowska (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa M. K. R.

przeciwko C. F. S.A.

o stwierdzenie nieważności uchwał,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 9 maja 2012 r.,

skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 22 lutego 2011 r.,

- 1. oddala skargę kasacyjną,**
- 2. zasądza od powódki na rzecz pozwanej Spółki kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów w postępowaniu kasacyjnym.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 8 kwietnia 2010 r. Sąd Okręgowy w K. oddalił powództwo M. K. R. skierowane przeciwko C. F. S.A. z siedzibą w D. o stwierdzenie nieważności 29 uchwał podjętych w dniu 30 czerwca 2009 r. przez Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy pozwanej Spółki, ewentualnie o ustalenie, na podstawie art. 189 k.p.c., nieistnienia tych uchwał. Na skutek apelacji powódki kwestionującej wyrok w części oddalającej powództwo o stwierdzenie nieważności uchwał, Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 22 lutego 2011 r. oddalił apelację, dokonując następujących ustaleń faktycznych i ich oceny prawnej. Pozwana jest publiczną spółką akcyjną, w której do grudnia 2008 r. funkcjonował dwuosobowy zarząd w osobach I. K. – prezesa i G. G. – wiceprezesa oraz pięciosobowy skład Rady Nadzorczej. W dniu 22 grudnia 2008 r. jeden z członków Rady Nadzorczej, B. P., złożył rezygnację z tej funkcji. Jeszcze tego samego dnia Rada Nadzorcza, bez udziału B. P., podjęła uchwałę o odwołaniu I. K. z funkcji prezesa i członka zarządu. Uchwałą z dnia 4 kwietnia 2009 r. Rada Nadzorcza powołała G. G. na funkcję prezesa zarządu. W dniu 19 kwietnia 2009 r. G. G., jako zarząd pozwanej, podjął uchwałę o zwołaniu na 30 czerwca 2009 r. walnego zgromadzenia akcjonariuszy, ustalając porządek obrad. Ogłoszenie o zwołaniu walnego zgromadzenia ukazało się w Monitorze Sądowym i Gospodarczym w dniu 2 czerwca 2009 r. Z uwagi na to, że księga akcyjna będąca w posiadaniu Spółki zaginęła, G. G., jako zarząd, sporządził w czerwcu listę akcjonariuszy uprawnionych do udziału w zwołanym na 30 czerwca walnym zgromadzeniu. Na liście ujęta została spółka G. L. z siedzibą w Nikozji, z akcjami na okaziciela w ilości 7970 sztuk, z pominięciem akcji imiennych. Powódka jest właścicielką jednej akcji na okaziciela. Powódka, dnia 23 czerwca 2009 r. złożyła w Spółce świadectwo depozytowe wystawione przez I. S. S.A. stwierdzające, że na jej koncie znajduje się jedna akcja na okaziciela i że świadectwo zostało wystawione w celu umożliwienia wzięcia udziału w WZA w dniu 30 czerwca 2009 r. oraz, że do dnia zakończenia zgromadzenia akcja jest przedmiotem blokady. Powołując się na nieważność tego świadectwa, wobec braku określenia w nim terminu ważności, G. G. odmówił umieszczenia powódki na liście uprawnionych do udziału w walnym zgromadzeniu. Toczące się przeciwko Spółce procesy, o ustalenie nieistnienia uchwały Rady Nadzorczej z dnia 22 grudnia 2008

r. o odwołaniu z funkcji prezesa I. K. i o ustalenie nieistnienia uchwały z dnia 4 kwietnia 2009 r. o powołaniu na tę funkcję G. G., zakończyły się oddaleniem powództw. W toku pozostaje postępowanie z wniosku Spółki G. L. o umorzenie akcji imiennych, których posiadanie zostało przez tę Spółkę utracone. Sąd Apelacyjny, odmiennie niż Sąd pierwszej instancji, ocenił legitymację czynną powódki. Zdaniem tego Sądu, powódka nie miała legitymacji do zaskarżenia uchwał walnego zgromadzenia z uwagi na to, że zasadnie nie została dopuszczona do udziału w WZA. Złożone bowiem przez nią świadectwo depozytowe było nieważne, brak było w nim przewidzianego ustawą elementu, jakim jest termin ważności świadectwa. Ponadto, świadectwo to powódka złożyła w Spółce z uchybieniem terminu z art. 406 § 2 k.s.h., w dniu 23 czerwca, a powinna najpóźniej w dniu 22 czerwca 2009 r. Nawet zresztą przyjęcie, że powódka została bezzasadnie niedopuszczona do udziału w WZA, jej udział w tym zgromadzeniu nie miałby żadnego wpływu na treść podjętych uchwał.

Ponadto, w ocenie Sądu Apelacyjnego, walne zgromadzenie zostało zwołane przez osobę uprawnioną, to jest prezesa zarządu powołanego na tę funkcję uchwałą Rady Nadzorczej z dnia 4 kwietnia 2009 r. Rezygnacja bowiem członka Rady Nadzorczej B. P. złożona w dniu 22 grudnia 2008 r. wywarła skutek dopiero z chwilą dotarcia do wiadomości organu, który powołuje radę nadzorczą, czyli walnego zgromadzenia. Odnosząc się do zarzutu pominięcia spółki G. L. na liście uprawnionych do udziału w walnym zgromadzeniu głosami z akcji imiennych Sąd wskazał, że dla wykazania niezgodności uchwał z ustawą powódka mogła powoływać się na naruszenie praw innego akcjonariusza, jednak dla uprawnień akcjonariusza zasadnicze znaczenie ma wpis w księdze akcyjnej, tymczasem poprzednia księga akcyjna z wpisem obejmującym akcje imienne tej spółki została utracona i nie została odtworzona.

W skardze kasacyjnej opartej na obydwu podstawach z art. 398³ § 1 k.p.c. powódka, w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej, zarzuciła naruszenie, przez błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie: art. 10 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 10 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi w brzmieniu obowiązującym do dnia 21 października 2009 r. (Dz. U. z 2005 r. Nr 183, poz.1538), art. 9 ust. 3 tej ustawy w brzmieniu obowiązującym do dnia

3 sierpnia 2009 r. w związku z art. 406 § 3 i w związku z art. 422 § 2 pkt 3 w związku z art. 425 § 1 k.s.h. oraz w związku z art. 112 k.c., art. 373 § 2 k.s.h., art. 385 § 1 k.s.h. w związku z art. 58 § 1 k.c., a także naruszenie art. 399 § 1 w związku z art. 373 § 1 k.s.h., art. 412, art. 414 i art. 405 k.s.h. w brzmieniu obowiązującym w dniu 30 czerwca 2009 r. w związku z § 22 ust. 2 statutu pozwanej w związku z art. 58 § 1 k.c. i art. 425 k.s.h. oraz art. 587 § 1, art. 590 pkt 4, art. 594 § 1 pkt 2 k.s.h. w związku z art. 58 § 1 k.c. i art. 425 k.s.h.

W ramach podstawy naruszenia przepisów postępowania skarżąca zarzuciła naruszenie: art. 378 § 1, art. 328 § 2 w związku z art. 391 k.p.c., art. 385, art. 386 § 4, art. 382 i art. 328 § 2 w związku z art. 391 k.p.c., art. 217 w związku z art. 391 k.p.c., art. 162 k.p.c., art. 227, art. 210 § 3 w związku z art. 391 k.p.c. oraz art. 357 § 2 zd. 2 k.p.c. i art. 394¹ § 2 k.p.c. w związku z art. 45 ust. 1 i art. 8 ust. 1 i 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

We wnioskach skarżąca domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku i orzeczenia co do istoty sprawy przez stwierdzenie nieważności 29 uchwał podjętych na WZA pozwanej Spółki w dniu 30 czerwca 2009 r., ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty ujęte w ramach podstawy z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. są nietrafne.

Rozważając zarzut naruszenia art. 394¹ § 2 k.p.c. w związku z art. 45 ust. 1 i art. 8 ust. 1 i 2 Konstytucji RP oraz art. 357 § 2 zd. 2 k.p.c. jako, zdaniem skarżącej, skutek wadliwego niedoręczenia jej postanowienia Sądu Apelacyjnego z dnia 30 listopada 2010 r., oddalającego wniosek o wyłączenie sędziego-referenta wraz z uzasadnieniem, oddalenia postanowieniem z dnia 20 grudnia 2010 r. wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia postanowienia z dnia 30 listopada 2010 r. oraz odrzucenia, postanowieniem z dnia 20 grudnia 2010 r., jako niedopuszczalnego, zażalenia skarżącej na postanowienie z dnia 30 grudnia 2010 r., nie można nie zauważyć, że skarżąca w ogóle nie wskazuje, czy i jaki wpływ wytknięte uchybienia miały lub mogły mieć na wynik sprawy. Tymczasem

w judykaturze zgodnie przyjmuje się, że art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. wymaga nie tylko wskazania przepisu postępowania, który został w przekonaniu skarżącego naruszony, wyjaśnienia, na czym to naruszenie polegało, lecz nadto wykazania, jaki mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy. Skarżący powinien przeto wykazać, że następstwa stwierdzonych wadliwości postępowania były tego rodzaju, że kształtowały lub współkształtowały treść kwestionowanego orzeczenia. Niewątpliwie skarżąca w skardze tego nie czyni. Za niewystarczającą należy bowiem uznać uwagę, że wymienione czynności pozbawiły ją prawa zaskarżenia do sądu drugiej instancji, postanowienia o wyłączeniu sędziego.

Można dodać, że zagadnienie zaskarżalności postanowienia sądu odwoławczego oddalającego wniosek o wyłączenie sędziego tego sądu od rozpoznania sprawy było, do daty zmiany, z dniem 20 lipca 2011 r., przepisów k.p.c., dyskusyjne. Wyrokiem z dnia 2 czerwca 2010 r. SK 38/09 (Dz. U. Nr 109, poz. 724) Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że art. 394¹ § 2 k.p.c. w zakresie, w jakim nie przewiduje możliwości zaskarżenia postanowienia sądu drugiej instancji oddalającego wniosek o wyłączenie sędziego złożony w postępowaniu przed sądem drugiej instancji, jest niezgodny z Konstytucją RP. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego wszedł w życie z dniem 22 czerwca 2010 r. Zważywszy, że wyrok Trybunału dotyczył tzw. pominięcia ustawodawczego, nie można nie zauważyć, że jego wejście w życie niczego w obowiązujących przepisach nie zmieniło, w szczególności nie oznaczało, że zażalenie stało się dopuszczalne skoro nadal brak było pozytywnej regulacji. Stwierdzenie niekonstytucyjności obligowało jedynie ustawodawcę do podjęcia odpowiednich działań legislacyjnych, zapewniających zgodność regulacji w tej dziedzinie z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Brak odpowiedniej regulacji oznaczał lukę w prawie. Jej wypełnienie mogło nastąpić tylko przez wnioskowanie za pomocą analogii legis. Takiej wykładni dokonał Sąd Najwyższy w uzasadnieniach postanowień z dnia 11 marca 2011 r. II CZ 194/10 i z 15 września 2011 r. II CZ 38/11 oraz II CZ 47/11 (niepubl.) przyjmując, że w okresie do 20 lipca 2011 r., to jest do dnia wejścia w życie przepisu art. 394² k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 3 maja 2012 r.), podstawę prawną zażalenia stanowić mógł, stosowany w drodze analogii, art. 394¹ pkt 2 k.p.c. Akceptacja tego poglądu oznacza, że kwestionując wyżej wskazane czynności

procesowe Sądu Apelacyjnego skarżąca powinna była w skardze kasacyjnej zarzucić naruszenie art. 394¹ pkt 2 k.p.c., czego nie czyni. Zarzut naruszenia art. 357 § 2 zd. 2 był natomiast niewystarczający, naruszenia art. 394¹ § 2 k.p.c. – nietrafny, skoro przepis ten nie rozstrzygał o istnieniu zażalenia, a przepisy art. 45 ust. 1 i art. 8 Konstytucji RP nie są źródłem uprawnień procesowych stron.

Zważywszy, że skarżąca odwołała się do art. 45 ust.1 Konstytucji, który statuuje prawo strony do rozpoznania sprawy przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd, rozważyć należało, czy zarzucane naruszenie przepisów postępowania nie doprowadziło do nieważności postępowania wywołanej wadliwym składem sądu. Nieważność postępowania Sąd Najwyższy bierze pod uwagę z urzędu. Sankcja nieważności mogłaby wchodzić w rachubę w razie stwierdzenia, że skład sądu był sprzeczny z przepisami prawa albo w rozpoznaniu sprawy uczestniczył sędzia wyłączony z mocy ustawy (art. 379 pkt 4 k.p.c.). Do takiego wniosku nie ma podstaw. Skład sądu odpowiadał treści art. 367 § 3 k.p.c., a żadna z okoliczności sprawy nie wskazuje, iż w sprawie orzekał sędzia wyłączony z mocy ustawy (art. 48 k.p.c.). Nie można przy tym pominąć, że skarżąca składając, w toku rozprawy przez Sądem Apelacyjnym w dniu 30 listopada 2010 r., wniosek o wyłączenie sędziego nie tylko nie uprawdopodobniła przyczyny złożenia tego wniosku po przystąpieniu do rozprawy, jak tego wymaga art. 50 § 2 k.p.c., ale przede wszystkim w ogóle nie określiła przyczyny, dla której zażądała wyłączenia sędziego. Okoliczności uzasadniające żądanie wyłączenia nie zostały przez skarżącą przedstawione nawet w zażaleniu na postanowienie z dnia 30 listopada 2010 r., w którym skarżąca domagała się skontrolowania przez Sąd Najwyższy prawidłowości tego postanowienia i nie czyni tego również w skardze kasacyjnej. Nie ma przeto podstaw do przyjęcia, że w rozpoznaniu sprawy brał udział sędzia wyłączony z mocy ustawy, a wniosek zmierzał do zasygnalizowania tego stanu rzeczy. Sędzią wyłączonym z mocy ustawy (art. 48 k.p.c.) nie jest przy tym sędzia, w odniesieniu do którego strona złożyła wniosek o wyłączenie na podstawie art. 49 k.p.c.

Nie można też nie dostrzec, że uwaga skarżącej, iż wymienione wyżej czynności procesowe Sądu Apelacyjnego, uniemożliwiły jej zaskarżenie postanowienia oddalającego wniosek o wyłączenie sędziego, zawiera sugestię

pozbawienia skarżącej możliwości obrony jej praw, co stanowiłoby o przyczynie nieważności postępowania wymienionej w art. 379 pkt 5 k.p.c. Odpowiadając na taki zarzut należałoby wskazać, że nie każde rozstrzygnięcie sądu, w szczególności nie kończące postępowania w sprawie, wymaga spełnienia zasady dwuinstancyjności, stąd niemożność zaskarżenia wprost niektórych decyzji procesowych nie może być traktowana przez stronę jako pozbawienie jej możliwości obrony praw. W stanie prawnym obowiązującym do 20 lipca 2011 r. ustawodawca nie przewidział w przepisach zażalenia do Sądu Najwyższego na postanowienie oddalające wniosek o wyłączenie sędziego. Poszukiwanie drogi zaskarżenia przez stosowanie analogii, nie musi zakończyć się sukcesem. Sąd Apelacyjny nie dostrzegł możliwości zastosowania analogii do art. 394¹ § 1 pkt 2 k.p.c., nie dostrzegła też takiej możliwości w skardze kasacyjnej skarżąca. W istniejącej przeto sytuacji, skarżąca obrony swych praw powinna była poszukiwać przez wykorzystanie instrumentów wynikających wprost z prawa pozytywnego. Rzeczą zatem skarżącej było dowieść w skardze kasacyjnej, że niedoręczenie jej postanowienia Sądu Apelacyjnego z dnia 30 listopada 2010 r. oddalającego wniosek o wyłączenie sędziego wraz z uzasadnieniem, oddalenie postanowieniem z dnia 20 grudnia 2010 r. wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia postanowienia z dnia 30 listopada 2010 r. oraz odrzucenie, postanowieniem z dnia 20 grudnia 2010 r., jako niedopuszczalnego, zażalenia na postanowienie z dnia 30 grudnia 2010 r., miało wpływ na wynik sprawy. Takiego związku skarżąca nie wykazała.

Brak było też podstaw do podzielenia zarzutu naruszenia art. 387 § 1 w związku z art. 328 § 2 w związku z art. 391 k.p.c. przez, jak twierdzi skarżąca, nierozpoznanie wszystkich zarzutów apelacji oraz wyjście przez Sąd Apelacyjny poza granice apelacji. Wyjścia poza granice apelacji skarżąca upatruje w fakcie, iż Sąd pierwszej instancji zaaprobował jej legitymację czynną do zaskarżenia uchwał, natomiast Sąd drugiej instancji legitymację tę zakwestionował uznając, że została zasadnie niedopuszczona do udziału w WZA przy czym przyjął nadto, że świadectwo udziałowe zostało w Spółce złożone z przekroczeniem terminu. Otóż, jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 31 stycznia 2008 r. III CZP 49/07 (OSNC z. 6/2008 r., poz. 55), przez

"granice apelacji" w znaczeniu przyjętym w art. 378 § 1 k.p.c. należy rozumieć granice, w których sąd drugiej instancji powinien rozpoznać skierowaną do niego sprawę, w warunkach obowiązującego systemu apelacji pełnej. W tym systemie postępowanie apelacyjne ma charakter rozpoznawczy (merytoryczny), stanowi dalszy ciąg postępowania przeprowadzonego w pierwszej instancji i powinno doprowadzić do naprawienia wszystkich błędów sądu pierwszej instancji, ewentualnie także błędów stron. W granicach apelacji mieści się tym samym rozpoznanie wszystkich prawnomaterialnych aspektów sprawy, niezależnie od przedstawionych zarzutów. Granice apelacji wyznacza zatem oznaczenie zaskarżonego wyroku oraz zakres zaskarżenia wyroku sądu I instancji. Podniesione w apelacji zarzuty nie wyznaczają granic apelacji. Skoro obowiązkiem sądu drugiej instancji jest stosowanie prawa materialnego, to ten obowiązek w ogóle nie może być wiązany z zakresem zarzutów apelacyjnych. Sąd drugiej instancji nie może poprzestać na ustosunkowaniu się do zarzutów skarżącego, lecz musi – niezależnie od ich treści – dokonać ponownych, własnych ustaleń, a następnie poddać je ocenie pod kątem prawa materialnego. Ocena legitymacji czynnej powódki to nie kwestia ustalenia faktów, ale kwestia stosowania prawa materialnego, czyli właściwej subsumcji, zatem zarzut, o którym mowa, będący w istocie zarzutem wyjścia ponad zarzuty apelacji, a nie jej granice, jest nietrafny.

Nie ma też racji skarżąca dowodząc, że sąd naruszył art. 387 §1 k.p.c. nie rozpoznając zarzutów ujętych w punkcie pierwszym apelacji. Ten punkt apelacji, mimo twierdzenia skarżącej, że dotyczy błędu w ustaleniach faktycznych, wiązał się z oceną prawną skutków rezygnacji B. P. z funkcji członka Rady Nadzorczej. Sąd Apelacyjny oceny skutków tej rezygnacji dokonał niewątpliwie na stronach 10 i 11 uzasadnienia.

Nietrafny jest zarzut, że Sąd Apelacyjny sporządził uzasadnienie z naruszeniem art. 328 § 2 k.p.c., dokonał bowiem ustaleń faktycznych nie wskazując dowodów na jakich się oparł oraz ewentualnie przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności. Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku istotnie ustalił fakty, te, które przytoczono na wstępie. Ich ustalenie zostało dokonane bezdowodowo, z tego względu, że twierdzenia strony powodowej w tej części nie były kwestionowane przez stronę pozwaną (art. 230 k.p.c.). Fakty te

niewątpliwie były między stronami bezsporne. Zaprzeczanie tej niesporności w skardze kasacyjnej należy odczytać jako nieporozumienie, natomiast ocena, czy poprzednia księga akcyjna zaginęła, jak to ujął Sąd Apelacyjny w ustaleniach, czy też „rzekomo zaginęła”, jak twierdzi skarżąca, dla rozstrzygnięcia sprawy nie miało znaczenia. Sąd Apelacyjny nie czynił też żadnych ustaleń co do okoliczności zaginięcia księgi akcyjnej.

Nietrafny jest też, pozostający w związku z dokonaniem przez Sąd Apelacyjny ustaleń faktycznych, zarzut naruszenia art. 210 § 3 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c. przez, jak twierdzi skarżąca, poczynienie takich ustaleń w sytuacji, gdy rozprawa apelacyjna nie obejmowała postępowania dowodowego. Przepis art. 391 k.p.c. odsyła do stosowania w postępowaniu apelacyjnym przepisów o postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, z dwoma zastrzeżeniami, po pierwsze, gdy nie ma przepisów szczególnych regulujących postępowanie odwoławcze i po drugie, stosowanie to ma być odpowiednie, co oznacza, że niektóre przepisy znajdują zastosowanie wprost, bez modyfikacji, inne tylko pośrednio, czyli z uwzględnieniem odrębności postępowania, a jeszcze inne nie będą mogły być w ogóle wykorzystane. Przebieg rozprawy przed sądem odwoławczym regulują art. 376, art. 377 k.p.c., a przepisy, m.in., art. 378, 381, 382 k.p.c. determinują jej tok. Z protokołu rozprawy z dnia 15 lutego 2011 r., poprzedzającej wydanie wyroku wynika, że jej przebieg odpowiadał treści w szczególności art. 376 i art. 377 k.p.c. Dla poczynienia ustaleń faktycznych sąd odwoławczy nie jest natomiast zobowiązany do powtarzania postępowania dowodowego. Jak bowiem wynika z powołanego wyżej art. 382 k.p.c., sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji oraz na podstawie materiału zebranego w postępowaniu apelacyjnym, o ile w postępowaniu tym prowadzi postępowanie dowodowe, co w sprawie niniejszej nie miało miejsca. W warunkach apelacji pełnej sąd drugiej instancji jest uprawniony, bez ponawiania postępowania dowodowego, nawet do zmiany ustaleń faktycznych stanowiących podstawę wydania wyroku sądu pierwszej instancji, chyba że szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1999 r. III CZP 59/98, OSNC z. 7-8/1999, poz. 124).

Sąd Apelacyjny władny był zatem, bez ponawiania postępowania dowodowego, do dokonania ustaleń faktycznych wynikających z faktów przyznanych.

Zarzut naruszenia art. 217 § 2 k.p.c. jest oczywiście nietrafny. Skarżąca w postępowaniu odwoławczym nie zgłaszała żadnych wniosków dowodowych, Natomiast oddalenie wniosków dowodowych zgłoszonych w pozwie i w piśmie procesowym z dnia 8 marca 2010 r., zmierzających m.in. do wyjaśnienia okoliczności utraty księgi akcyjnej, nastąpiło w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji; tę decyzję procesową Sądu pierwszej instancji powódka kwestionowała w apelacji. Sąd Apelacyjny odniósł się do tego zarzutu apelacji, trafnie wskazując, że na skutek braku zastrzeżenia złożonego w trybie art. 162 k.p.c., powódka utraciła możliwość powoływania się na to uchybienie. Jeżeli przeto w skardze kasacyjnej skarżąca wywodzi, że Sąd Apelacyjny naruszył art. 162 k.p.c. co skutkowało nierozpoznanie wszystkich zarzutów zgłoszonych w pozwie, to nie sposób nie zauważyć, że jest to zarzut chybiony, nie tylko dlatego, że postawiono go nieadekwatnie do zaistniałej sytuacji, ale przede wszystkim dlatego, że nie jest to przepis adresowany do sądu. Jego adresatami są strony, tworzy on dla nich, z jednej strony, mechanizm obronny przez wadliwymi czynnościami procesowymi sądu, zwracanie bowiem na bieżąco uwagi na popełnione przez sąd uchybienia procesowe pozwala te uchybienia wyeliminować, z drugiej strony, jest to dla sądu gwarancja lojalności procesowej stron, zapobiega bowiem celowemu tolerowaniu przez strony takich uchybień z zamiarem ich późniejszego wykorzystania w środkach odwoławczych. Utrata prawa powoływania się na uchybienia, na które strona nie zwróciła uwagi sądu stosownie do wymagania wynikającego z art. 162 k.p.c., prowadzi do niemożliwości oparcia na tych uchybieniach zaskarżenia orzeczenia, chociażby uchybienia te mogły mieć wpływ na wynik sprawy i dotyczy to w równym stopniu postępowania apelacyjnego jak i kasacyjnego (por. uzasadnienie uchwały z dnia 27 października 2005 r., III CZP 55/05, OSNC 2006, nr 9, poz. 144).

Sąd Apelacyjny nie mógł też naruszyć art. 227 k.p.c. przez, jak twierdzi skarżąca, przyjęcie, że apelacyjny zarzut naruszenia tego przepisu był niewłaściwy. Przepis ma znaczenie w toku postępowania dowodowego wtedy, gdy sąd prowadzący takie postępowanie decyduje, które z faktów podlegających

udowodnieniu mają znaczenie dla rozstrzygnięcia o zgłoszonym roszczeniu (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2008 r. I CSK 41/08, niepubl.). Sąd Apelacyjny nie prowadził postępowania dowodowego, a jeżeli skarżący uważał, że jego procesowe zarzuty apelacyjne zostały przez ten Sąd nieprawidłowo ocenione, powinien był wskazać, jako naruszone, również przepisy regulujące postępowanie przez sądem odwoławczym. Ubocznie zauważyć należy, że Sąd drugiej instancji trafnie zauważył, iż skuteczność takiego zarzutu może być badana tylko wtedy gdy oddalone dowody nie były sprekludowane lub strona skorzystała z trybu przewidzianego w art. 162 k.p.c., co w sprawie miejsca nie miało.

Nietrafne są zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego.

Powódka, jako akcjonariusz spółki publicznej, uprawniona z jednej akcji zdematerializowanej na okaziciela, chcąc wziąć udział w WZA zwołanym na dzień 30 czerwca 2009 r., powinna była złożyć w Spółce dokument świadczący o jej tytule. Dokumentem takim, zgodnie z art. 406 § 3 k.s.h. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 3 sierpnia 2009 r.), było imienne świadectwo depozytowe wystawione przez podmiot prowadzący rachunek papierów wartościowych zgodnie z przepisami o obrocie instrumentami finansowymi. Obrót instrumentami finansowymi reguluje ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. – o obrocie instrumentami finansowymi (jedn. tekst Dz. U. z 2010 r. Nr 211, poz. 1384 ze zm.) Art. 9 ust. 3 tej ustawy (w brzmieniu obowiązującym do dnia 3 sierpnia 2009 r.) zastrzegając, że art. 406 § 2 k.s.h. w tym przypadku nie stosuje się, nakładał na powódkę jako akcjonariusza spółki publicznej, obowiązek złożenia świadectwa najpóźniej na tydzień przed terminem walnego zgromadzenia. Powołany przepis stanowił bowiem, że warunkiem uczestnictwa w walnym zgromadzeniu spółki publicznej z siedzibą na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest złożenie w jej siedzibie, najpóźniej na tydzień przed terminem walnego zgromadzenia, świadectwa wystawionego celem potwierdzenia uprawnień posiadacza akcji zdematerializowanych do uczestnictwa w tym zgromadzeniu. Obligatoryjne elementy świadectwa depozytowego, o którym mowa w art. 9 ust. 3, ujęte zostały w art. 10 powołanej ustawy. Art. 10 ust. 1 pkt 6 wskazuje, że świadectwo powinno zawierać cel wystawienia świadectwa, a pkt 10 – że powinno zwierać termin

ważności świadectwa. Świadectwo depozytowe jest zatem dokumentem dowodowym, ma charakter imiennego znaku legitymacyjnego. Celem wystawienia jest informacja wobec podmiotu, wobec której świadectwo ma pełnić funkcje dowodową (legitymacyjną), że świadectwo zostało wydane przez uprawniony podmiot w związku z obowiązkiem świadczenia na rzecz osoby imiennie wskazanej w treści świadectwa. Ustawa w art. 10 ust. 1 pkt 9 i pkt 10 wyraźnie rozdziela elementy takiego świadectwa jakimi są cel i termin ważności. Oznacza to, wbrew stanowisku skarżącej, że z celu wystawienia świadectwa nie można wnioskować o terminie jego ważności, przez przyjmowanie, że jest ono ważne do chwili zrealizowania celu. Cel wystawienia świadectwa powinien być skonkretyzowany i w tym zakresie świadectwo przedstawione przez powódkę spełniało wymóg ustawy, wskazano w nim bowiem, że zostało wystawione wyłącznie w celu umożliwienia właścicielowi akcji wzięcia udziału w WZA pozwanej Spółki zwołanym na dzień 30 czerwca 2009 r. Świadectwo złożone przez powódkę nie zawierało jednak terminu ważności. Termin tymczasem wskazuje, przez jaki okres świadectwo pełni funkcje legitymacyjne. Po upływie terminu ważności świadectwo nie korzysta z domniemań związanych z prawdziwością i aktualnością danych w nim zawartych. Wagę terminu ważności świadectwa podkreśla sankcja jaką ustawodawca opatrzył ten brak świadectwa. Z zaniechaniem bowiem wskazania w świadectwie terminu ważności ustawa wiąże skutek w postaci nieważności świadectwa. Ust. 3 powołanego artykułu stanowi, że dokument świadectwa sporządzony lub wystawiony z naruszeniem ust. 1 pkt 1-3, 6, 8, 10, 12 lub ust. 2 jest nieważny. Prawidłowość przeto oceny Sądu Apelacyjnego, że świadectwo depozytowe złożone przez powódkę było nieważne, a tym samym zasadnie nie została ona dopuszczona do udziału w WZA, jest niewątpliwa. Prawidłowe też było stanowisko Sądu Apelacyjnego, że świadectwo depozytowe zostało złożone z uchybieniem terminu wynikającego z art. 9 ust. 3 ustawy o obrocie instrumentami finansowymi. Wobec nieważności świadectwa okoliczność ta nie miała wpływu na ocenę legitymacji czynnej powódki, można jednak zauważyć, że wynikający z tego przepisu termin jest terminem ustawowym, do obliczania którego zastosowanie znajdują reguły interpretacyjne ujęte w tytule V księgi pierwszej kodeksu cywilnego (art. 2 k.s.h.). Walne Zgromadzenie Spółki

zostało zwołane na wtorek, 30 czerwca 2009 r. Termin tygodniowy nie obejmuje dnia, w którym walne zgromadzenie ma się odbyć, stąd też termin ten należało liczyć od poniedziałku, 29 czerwca. Zgodnie przeto z art. 112 k.c., termin tygodniowy upływał w poniedziałek, 22 czerwca. Powołany przepis wymagał jednak złożenia świadectwa najpóźniej na tydzień przed terminem walnego zgromadzenia, co oznacza, że złożenie świadectwa powinno było nastąpić najpóźniej w dniu, od którego pozostawał jeszcze tydzień do dnia poprzedzającego dzień walnego zgromadzenia. W okolicznościach sprawy oznaczało to, że powódka powinna była złożyć świadectwo przed 22 czerwca, czyli najpóźniej 21 czerwca. Uwzględniając jednak, że 21 czerwca był niedzielą, a więc dniem ustawowo wolnym od pracy, termin złożenia świadectwa upłynął, zgodnie z art. 115 k.c., w dniu 22 czerwca 2009 r. Złożenie świadectwa w dniu 23 czerwca 2009 r. było bezskuteczne.

Rozważanie legitymacji czynnej powódki na podstawie art. 422 § 1 pkt 4 k.s.h. również nie prowadziło do uwzględnienia powództwa. Powołany przepis czyni legitymowanym do zaskarżenia uchwały walnego zgromadzenia tego akcjonariusza, który nie był obecny na walnym zgromadzeniu, jedynie w przypadku wadliwego zwołania zgromadzenia lub też powzięcia uchwały w sprawie nieobjętej porządkiem obrad. Powódka dowodziła, że walne zgromadzenie zostało zwołane wadliwie, dokonał tego bowiem G. G. jako osoba prywatna, a nie jako zarząd pozwanej Spółki, z uwagi na skutki jakie wywołała rezygnacja B. P. z funkcji członka Rady Nadzorczej. Zdaniem powódki rezygnacja ta była skuteczna z chwilą dojścia do wiadomości zarządu, stąd też poczynając od 22 grudnia 2008 r. Rada Nadzorcza pozwanej, pozbawiona wymaganej ustawą i statutem liczby członków, była organem kadłubowym, a jej wszystkie uchwały podjęte po tej dacie należało traktować jako nieistniejące. Te twierdzenia powódki Sąd Apelacyjny przeanalizował i trafnie ocenił jako nieuzasadnione.

Podzielając argumentację prawną Sądu Apelacyjnego odwołać się nadto należy do stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w uzasadnieniu wyroku z dnia 9 maja 2012 r. V CSK 223/11 wydanego w sprawie z powództwa I. K. przeciwko pozwanej Spółce, o ustalenie nieistnienia uchwały Rady Nadzorczej pozwanej z dnia 22 grudnia 2008 r. w przedmiocie odwołania go z funkcji prezesa zarządu. Oddalając w tej sprawie skargę kasacyjną powoda od wyroku Sądu

Apelacyjnego oddalającego apelację powoda, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że rezygnacja z funkcji członka rady nadzorczej jest skuteczna z chwilą dojścia tego oświadczenia woli do wiadomości tego organu (art. 61 k.c.), który wybierał członków rady, czyli do walnego zgromadzenia. Pogląd ten w sprawie niniejszej należy podzielić. Stąd też złożenie przez członka Rady Nadzorczej pozwanej Spółki, B. P., rezygnacji z tej funkcji na ręce zarządu Spółki nie powodowało wygaśnięcia jego mandatu. Członkostwo B. P. w Radzie objęło zatem posiedzenie Rady w dniu 22 grudnia 2008 r., w toku którego Rada podjęła uchwałę o odwołaniu I. K. z funkcji prezesa oraz posiedzenie Rady w dniu 4 kwietnia 2009 r., w toku którego Rada na funkcję prezesa powołała G. G. Uwzględnić też należało, że w sprawie V CSK 361/10 toczącej się z powództwa A. K. przeciwko pozwanej Spółce, o ustalenie nieistnienia uchwały Rady Nadzorczej z dnia 4 kwietnia 2009 r., w przedmiocie powołania prezesa zarządu Spółki w osobie G. G., wyrokiem z dnia 13 maja 2011 r. Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego oddalającego jego apelację od wyroku oddalającego powództwo. Prawomocne wyroki w obu tych sprawach mają w myśl art. 365 k.p.c. moc wiążącą nie tylko w odniesieniu do stron procesu ale też wiążą sądy i inne organy, zatem i Sąd Najwyższy w sprawie niniejszej.

Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy pozwanej Spółki zostało zwołane przez G. G.; był on jedynym członkiem zarządu, a na jednoosobowy zarząd pozwalał statut Spółki. G. G. działał zatem jako uprawniony organ Spółki, stąd też zarzut powódki, zwołania walnego zgromadzenia przez osobę nieuprawnioną, był nietrafny. Innych zarzutów związanych ze zwołaniem walnego zgromadzenia powódka nie podnosiła, a to ją, przy powoływaniu się na legitymację wynikającą z art. 422 pkt 4 k.s.h., obarczył dowód wadliwego zwołania walnego zgromadzenia.

Pozostałe zarzuty skargi kasacyjnej to jest naruszenia art.412, art. 414, art. 405, art. 587 § 1 oraz art. 590 pkt 4 i art. 595 § 1 pkt 2 k.s.h. w związku z art. 58 § 1 k.c. i art. 425 § 1 k.s.h. wiążą się z nieważnością, zdaniem skarżącej, uchwał spowodowaną naruszeniem praw spółki G. L. z siedzibą w Nikozji, w szczególności z pozbawieniem tej spółki wykonywania prawa głosu z tytułu posiadania akcji imiennych, w następstwie ujawnienia nieprawdziwych danych w księdze akcyjnej. Brak legitymacji czynnej powódki do zaskarżenia uchwał podjętych przez WZA w

dniu 30 czerwca 2009 r. powoduje, że do badania zasadności tych zarzutów nie ma podstaw.

Z przedstawianych zatem powodów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną, o kosztach postępowania kasacyjnego orzekając na podstawie art. 98 w związku z art. 391 §1 i art. 398²¹ k.p.c.

db